

Rząd przywraca esbekom emerytury. Wyszkowski: Odczuwa się tę sytuację boleśnie, upokarzająco

<https://niezalezna.pl/polityka/rzad-przywraca-esbekom-emerytury-wyszkowski-dla-niezalezna-pl-odczuwa-sie-te-sytuacje-bolesnie-upokarzajaco/529061>

Grzegorz Broński Niezalezna.PL

17.10.2024 godz. 09:45

Byli esbecy masowo odzyskują emerytury w pełnej wysokości, bo takie decyzje podejmuje szefowie MSWiA w rządzie Donalda Tuska - ustalił portal Niezalezna.pl. Legenda opozycji antykomunistycznej Krzysztof Wyszkowski uważa to za skandal. I punktuje rząd:

- Zdaje się, że pośród jedynych zrealizowanych obietnic, będzie to uhonorowanie byłych funkcjonariuszy SB-KGB.

- Kiedy mówi się o tym w dniach 40. rocznicy porwania i zamordowania ks. Popiełuszki, to odczuwa się tę sytuację boleśnie, upokarzająco - podkreślił.



Krzysztof Wyszkowski - Tomasz Hamrat - Gazeta Polska

Ponad 700 decyzji w zaledwie dziewięć miesięcy wydali szefowie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji - Marcin Kierwiński i Tomasz Siemoniak - w których przywracali pełne świadczenia emerytalne byłym funkcjonariuszom komunistycznych służb - ustalił portal Niezależna.pl.

O komentarz dotyczący szokującej sytuacji poprosiliśmy jednego z legendarnych opozycjonistów z czasów PRL.

Uważam to za absolutny skandal. Realizację zapowiedzi wyborczych Donalda Tuska, które składał tym funkcjonariuszom, on im przyrzekał, że jakoś zrekompensuje krzywdy rzekome, które rząd Prawa i Sprawiedliwości „narzucił”. To było zapowiadane. Ale myślałem, że tak jak wszystkie inne obietniki przedwyborcze, on jednak się cofnie, że to była próba jedynie pozyskania głosów, a nie dojdzie do realizacji tej sprawy...

– mówi w rozmowie z Niezależna.pl Krzysztof Wyszowski.

W ocenie Wyszowskiego, trudno obciążać rząd Tuska za to, że część sędziów przywracała esbeckie emerytury, bo wymiar sprawiedliwości w dużej mierze sympatyzuje z obozem post-PRL-owskim. - A tu nagle okazuje się, że nowe dowództwo, nowe władze MSWiA podejmują takie decyzje. Trzeba się temu przyjrzeć szczegółowo" - dodaje.

- Kiedy mówi się o tym w dniach 40. rocznicy porwania i zamordowania ks. Popieluszki, to odczuwa się tę sytuację boleśnie, upokarzająco - podkreślił.

- "Trzeba przypominać, bo najmłodszy może nie pamiętać, że Służba Bezpieczeństwa PRL była lokalnym oddziałem KGB, tak jak WSW lokalną delegaturą GRU".

"Tu nie ma żadnych wątpliwości, że nagradzanie byłych funkcjonariuszy SB jest gestem zwyczajnie antypolskim, antynarodowym" - tłumaczy nasz rozmówca. I dodał, z gorzką refleksją: **- Zdaje się, że pośród jedynych zrealizowanych obietnic to będzie uhonorowanie byłych funkcjonariuszy SB-KGB.**

Tusk i zobowiązania wobec SB? Szokujące słowa Wyszковского

Wyszkowski podzielił się z nami historią również o samym Donaldzie Tusku.

Ja znałem Tuska w latach 80., współpracowaliśmy, kiedyś nawet dość blisko. Zaufałem mu, dzisiaj wiem, że bardzo naiwnie w to, że on dysponował wówczas dużymi pieniędzmi, gotówkowymi funduszami, które miał mieć od sponsora, rzekomego patrioty, a później po latach się dowiedziałem, że to był agent SB, a pieniądze były kradzione z Funduszu Obsłużenia Zadłużenia Zagranicznego.

Tusk jest osobiście uwikłany bardzo głęboko, bo takie zobowiązania, jeżeli chodzi o pobieranie pieniędzy od funkcjonariusza SB na budowę nowej partii, to są zobowiązania, które nie przemijają. To są zobowiązania dwustronne. Obdarowany staje się nie tylko współpracownikiem, ale staje się jeszcze kimś od kogo obdarowujący może nie tylko oczekiwać, ale żądać realizacji zobowiązań.

Ja to z bliska obserwowałem, był zadziwiony, ale wierzyłem w to, że to są pieniądze od patrioty, który chce walczyć z komunizmem. Okazało się, że to były pieniądze kierowane przez SB. To kłamstwo z dawnych czasów wychodziło w kampanii, bo ci funkcjonariusze mówili bardzo twardo do Tuska, że żądają od niego przywrócenia przywilejów emerytalnych.

– powiedział nam Wyszkowski, który podsumował: "To wskazuje na głębokie uwikłanie, związanie Tuska ze Służbą Bezpieczeństwa. Wypłacanie emerytur jest po prostu realizacją dawnych już zobowiązań, jeszcze z przełomu lat 80/90, a nie coś nowego, niespodziewanego, coś o charakterze moralnym. Ma to ściśle charakter organizacyjno-polityczny".

- W Polsce nie doszło do żadnej fundamentalnej dekomunizacji i to się mści, bo teraz tacy ludzie jak Donald Tusk usiłują zakłamać historię, wiedzę o przeszłości i przywrócić wszystkie godności obywatelskie i w pewnym sensie patriotyczne, ludziom, którzy służyli okupantom sowieckim, zabijali, torturowali, męczyli, dręczyli, prześladowali wszystkich ludzi nastawionych patriotycznie

- stwierdził Krzysztof Wyszkowski, legendarny opozycjonista antykomunistyczny w czasie PRL.